

Głos Wąbrzeński

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnym prenumeratą 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedpłaty, wstrzymaniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać poszerzenia dostarczenia gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłane a nie zamówione rękopisy Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 205.

*Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!*

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 80 gr. na pierwszej str. 50 gr. Redakcja udziela się przy częstym ogłoszeniu „Głos Wąbrzeński” wydaniem trzy razy tygodniowo, i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy ogłoszeniu ogłoszenia należałoby zastrzec. Dla spraw sporadycznych jest wstawiany w Głos Wąbrzeński. — Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo nastroja sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów.

Nr. 55

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 10 maja 1934 r

Rok XIII.

Hitler wielkim komturem zakonu

Doszedł naszych uszu w tygodniu ubiegłym zgrzyt, którego nie wolno bagatelizować. Tuż koło naszych granic zachodnich, o miedzę zaledwie przemknęły jakby cienie dawnych rycerzy krzyżowych. Oczywiście wyobraźni nie trudno było wskrzesić postacie zbrojne w długich, białych płaszczach, z rysunkiem krzyża czarnego, przemijające na ciężkich koniach po polach Prus, Warmji, Mazur... Na szczęście tylko zjawy! Lecz jakże łatwo wyczarowane z pyłu przeszłości i zapomnienia...

W Malborku o kilkanaście stajni od granicy polskiej, w murach dawnej twierdzy krzyżackiej przemawiał dzisiejszy protagonista rycerzy krzyżowych dr. Alfred Rosenberg, prawa ręka „Führera” w sprawach polityki zagranicznej narodowego socjalizmu. Mówił do przedstawicieli prowincji wschodnio-pruskiej o zadaniach III Rzeszy i pokrzepiał ducha. Roztaczał przed zebranymi obrazy wielkiej przyszłości i rozkwitu politycznego Niemiec, rzecz prosta, kosztem innych narodów. Jeśli chodzi o te zadania, to okazał się on „rasowym” spadkobiercą idei krzyżackich, idei, których cel uświęcał wiodące doń środki. „Niemcy — pisał p. Rosenberg — nie zrezygnowały i nie zrezygnują z obszaru kolonizacyjnego na Wschodzie”. Innymi słowy dawał swym słuchaczom niewinne zaupanie i, jakby uspakajał ich podrażnioną niecierpliwość w myśl przysłowia: co się odwiecze, to nie uciecze! „Zdobędziemy niejedną kolonię na Wschodzie, niejedno miasto, niejedną wieś, zawrzemy w obszar naszego państwa i ukoronujemy dzieło tak chlubnie zapoczątkowane przez walecznych naszych przodków ku chwale i potęgę narodu niemieckiego. Tylko niesprawiedliwość dziejowa pozbawić nas

mogła tych słusze nam przypadających zdobyczy”!

Takie i tym podobne słowa padały na zebranych, „podnosząc serca”, zagrzewając namiętności zabórce i pobudzając niezdrowe apetyty. Aby ideałom tym nadać właściwy kształt i ton należało je podlać odpowiednim sosem romantyzmu historycznego, wprzód się w dziedzinę mistyki i akcesorjów średniowiecznych, w posługiwaniu się którymi celują prowodyrzy dzisiejszych Niemiec. Zaprawa taka znalazła się na poczekaniu i z pewnością wywarła na słuchaczach oczekiwane wrażenie.

Aby ideały te przekuć na rzeczywistość i ducha narodowego nastroić na ton godny prawdziwych zdobywców i szermierzy cywilizacji, zapowiedział p. Rosenberg zmiany ustrojowe, które — gdyby nie wypowiedziane przez osobę w obozie swym bądźco bądź autorytatywną — mogłyby przysięgając, jako produkt pewnego podniecenia lub afektacji.

Trzecia Rzesza — zdaniem p. Rosenberga — otrzyma w niedalekiej przyszłości formę państwa zakonnego, opartego na wzorze zakonu krzyżackiego. Jeśli już tak być musi, jeśli kunktatorstwo historyczno-polityczne narodowych socjalistów innej formy ustrojowej wymyśleć nie było w stanie, to spodziewać się możemy, że spadkobiercy ideałów krzyżackich nie poprzestaną na przejęciu jedynie spuścizny duchowej swych zaborczych przodków, ale spłacać dług pełnemu stylowi tej idei i epoki, zechcą się i zewnętrznie do rycerzy krzyżowych upodobnić.

Może więc niedługo oglądać będziemy w dodatkach filmowych kacydiera Hitlera w stroju wielkiego komtura, na koniu i z mieczem, o rękojeści w kształcie krzyża w ręku.

Awantury w katedrze

NIESŁYCHANY WYBRYK MŁODYCH ENDKÓW ŁÓDZKICH.

Z Łodzi donoszą:

Podczas uroczystej Mszy św. z okazji 3 Maja, celebrowanej przez ks. biskupa Tomczaka, wtargnęła do katedry grupa wyrostków endeckich i nagle wywołała burzę, poczynając wznosić prowokacyjne okrzyki. — W tym momencie proboszcz miejscowy rozpoczął właśnie kazanie, już jednak po chwili, wskutek awantury musiał je przerwać i próbował uspokoić awanturników. Padły wówczas głośniejsze okrzyki i karzemne wyzwicka.

Ks. biskup Tomczak odszedł od oł-

tarza i ze stopni prezbiterium próbował usmierzyć zdziczałych wyrostków. Równocześnie w nawie kościoła pojawiła się policja. Na jej widok awanturnicy poczęli umykać, ale przed kościołem wznowili awantury. Policja jednak szybko zlikwidowała zajście, aresztując kilku prowodyrów.

Niesłychany ten wypadek wywołał w Łodzi niezwykle przygnębiające wrażenie, bowiem od 15 lat niepodległości jest to pierwszy fakt sprofanowania przez młodzież polską świątyni i wywołania awantury podczas Mszy św.

polskiej strony i prowokacją gdańskich uczuć i praw — według przekonania polskiego i jasnego brzmienia traktatów zaś nie tylko nie są prowokacją, lecz wynikają z naszych praw i zakazy te ze strony gdańskiej odczuwane są przez polskie społeczeństwo — jako prowokacja, łamanie umów i niesłychane bezczelne przekraczanie faktów i celowe wprowadzanie konfliktów.

Więc nie wolno przejeżdżać przez Gdańsk Polakom, bo sam widok Polaków drażni Niemców gdańskich, nie wolno garście harcerzy polskich przecho-

dzić w mundurach, gdy Niemców ubranych po „cywilnemu” poprostu nie widać już w Gdańsku i są to nie tylko mieszkańcy Gdańska, ale i Rzeszy niemieckiej, a więc obcokrajowcy, którym według gdańskich ustaw (jak np. Polakom z Polski) w uniformach w Gdańsku chodzić nie wolno. Takie więc mamy prawa w Gdańsku.

Spółeczeństwo polskie oczekuje, że Rząd Polski nie pozwoli dłużej na lekceważenie i deptanie praw Polaków w Gdańsku i weźmie ich w energiczną a skuteczną obronę.

700-lecie miasta Radzyna

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE ZASZCZYCI SWĄ OBECNOŚCIĄ P. WOJEWODA KIRTIKLIS I KS. BISKUP DR. STANISŁ. OKONIEWSKI.

Jak już swego czasu podawaliśmy, w roku bieżącym trzecią z kolei miasto pomorskie obchodzi jubileusz 700-lecia swego istnienia. Po Toruniu i Chełmnie przyszła kolej na Radzyn, sędziwy gród, położony na terenie dzisiejszego pow. grudziądzkiego.

Komitet jubileuszowy z p. burmistrzem Gibasem na czele ustalił już zasadniczy zarys programu uroczystości jubileuszowych, przyczem czyni zawczasu intensywne przygotowania, aby jak najbardziej uprzyjemnić i urozmaicić pobyt w mieście spodziewanej licznej rzeszy uczestników zamiejscowych. Datę obchodu ustalono na dzień 2 i 3 czerwca br. Wypadnie on wysoce uroczyste, zwłaszcza, że udział swój zapowiedzieli p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis i J. E. ks. Biskup Okoniewski. Program obchodu przedstawia się następująco:

Sobota, dnia 2 czerwca — o godzinie 21szej capstrzyk ulicami miasta z udziałem orkiestr wojskowych, oddziałów wojskowych i organizacji P. W. i W. F., o godz. 20,30 generalna próba widowiska plenerowego „Król Jagiełło na zamku w Radzynie”.

Niedziela, dnia 3 czerwca — godz. 6-ta rano pobudka; o godz. 8, koncert orkiestr wojskowych na rynku i placu zamkowym; godz. 9,30 powitanie przed-

stawicieli władz i gości oraz przegląd organizacji P. W. i W. F. przez p. Wojewodę Pomorskiego; godz. 10 pontyfikalna Msza św. polowa, celebrowana przez J. E. ks. biskupa Chełmińskiego na placu zamkowym, oraz kazanie; godz. 12-ta Akademia Jubileuszowa dla uczczenia miasta Jubilata, również na placu zamkowym.

Następnie czas obiadowy, wypoczynek, zebrania, konferencje, zjazdy, zwiedzanie grupami miasta, zabytków historycznych i wyst. przeszłości Radzyna. Godz. 14 igrzyska i zabawy ludowe na rynku i placu zamkowym, zawody sportowe z okazji Święta powiatowego P. W.; godz. 18-ta raut dla przedstawicieli władz i zaproszonych gości w salach Ubezpieczalni Społecznej; godz. 21-sza wielkie widowisko plenerowe na tle zamku krzyżackiego „Król Jagiełło na zamku w Radzynie”.

STRASZNE HURAGANY.

Dublin. W sobotę nad wyspami brytyjskimi rozżył się straszny huragan. Szybkość wichury dochodziła do 87 mil angielskich na godzinę. W niedzielę siła wiatru była tak wielka, że trzeba było wylać oliwę na wodę w porcie Barlington, by umożliwić statkom rybackim wypłynięcie do portu.

Prowokacje hitlerowskie w oświeceniu prasy gdańskiej

Całe społeczeństwo polskie w Gdańsku pozostaje pod wrażeniem noty Senatu w sprawie rzekomych prowokacji polskich w czasie od 1-3 Maja.

Prasa niemiecka w Gdańsku „przypomina Polsce obowiązek dotrzymania umów”; Gdańsk wspaniałomyślnie przyznał Polakom prawa mniejszości, a Polska nie dała nic za to, gdyż nie znieśli dotychczas kontroli polskiej przy wywozie z Gdańska, (co oznaczałoby załew Polski i zniszczenie zupełne jej przemysłu przez wwoz towarów sprowadzanych do Gdańska na podstawie kontyngentów dla rzekomo własnego użytku) — no i Gdynia ciągle jeszcze istnieje!

Prasa niemiecka podaje jako dowód polskich prowokacji:

1) akuratnie 1 maja odważyła się

przejeżdżać przez Gdańsk sztafeta rowerzystów wodą morską z Gdyni,

2) harcerze polscy maszerowali do Wolnego portu w stroju harcerskim dla wzięcia udziału w uroczystościach przewiezienia zwłok z Francji do Polski śp. Kułakowskiego.

3) dworzec kolejowy w Gdańsku udekorowany był na dzień 3 Maja polskimi chorągiewkami,

4) flagi polskie wywieszone były na budynkach Rady Portu np. na budynku komendy portowej (pilotów), gdzie jej nie zdjęto mimo żądania senatu,

5) chorągiew polską wywiesiło Tow. „Lot” na lotnisku we Wrzeszczu, gdzie ją jednak policja gdańska siłą (ale bezprawnie) zdjęła!

Naprowadzone fakty, które według opinii gdańskiej mają być zbrodnią z

Wniebowstąpienie Pańskie

Wniebowstąpienie Pańskie obchodzi Kościół 40 dni po Zmartwychwstaniu. Św. Grzegorz Niseński nazywa to święto „Epismon”, czyli zbawienie. Najdawniejsza wzmianka o tem święcie, uroczystości obchodzonej w Kościele od najdawniejszych czasów, doszła nas z Konstytucji Apostolskich, zebranych około 300 roku.

który wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie „jakoście Go widzieli idącego do nieba”. Uczniowie wówczas oddali, pokłon Panu i z weselem wielkiem wrócili do Jerozolimy.

Uroczystość Wniebowstąpienia to dzień triumfu Chrystusa. Przez obrzędy tego święta, Kościół pragnie wzmocnić w nas wiarę w oglądanie Boga w chwale wiekuistej. Jako stały



Wniebowstąpienie według obrazu Rerugio.

Jak głosi biblia, czterdziestego dnia po Zmartwychwstaniu wśród zgromadzonych w wieczerniku apostołów, zjawił się Chrystus Pan. Pouczał ich i napominał, a przed rozstaniem rozkazał im iść na cały świat głosić ewangelję. Poleciwszy apostołom, aby nie opuszczali Jerozolimy przed otrzymaniem Ducha św., wyprowadził ich Chrystus ku Betanji na Górę Oliwną. Tam zapowiedział zesłanie Ducha św., poczem podniósł ręce swe, błogosławił zebranych i „był niesiony do nieba”, a obłok zakrył przed oczami obecnych. Gdy uczniowie stali ze wzrokiem utkwionym w górę, ukazał im się dwaj mężowie i rzekli: „Mężowie galilejscy czemu stoicie patrząc w niebo”? Ten Jezus,

dzień tego święta wyznaczono czwartek, a więc dzień, w którym Zbawiciel ustanowił N. Sakrament. Dawniej w tym dniu błogosławiono chleb i pierwsze owoce na pamiątkę ostatniej wieczerzy Chrystusa z apostołami.

W dniu święta Wniebowstąpienia po raz ostatni pali się w kościele przy wielkim ołtarzu ogromna świeca paschalna, będąca symbolem liturgicznym świąt Wielkanocnych. Zapalają ją po raz pierwszy w czasie rezurekcji i światło jej w ciągu 40 następnych dni przypomina nam przebywanie Chrystusa wśród ludzi po Zmartwychwstaniu do Wniebowstąpienia. Cała w ogóle liturgia tego święta, wszystkie modlitwy mszalne w tym dniu tchną radością i tryumfem.

ZE WSPOMNIENIŃ HISTORYCZNYCH.

Dzień krwi i chwały pod Kaniowem

Losy brygad legionowych, które tworzyły Legiony Polskie, były różne. Powstały one z z największych skarbów duszy polskiej, tworząc pierwszego żołnierza polskiego. Nie było państwa polskiego, a był żołnierz polski, który stał się wszędzie z romantycznym uporem podkreślał, że bije się i umiera za Polskę.

Los I. Brygady, która rzuciła iskrę na proch, dokonał się w Benjaminowie, Szczypiornie i Magdeburgu. I wtedy to spadkobiercą idei niepodległościowej, nie uznającej żadnych kompromisów, jedynym dziedzicem I Brygady i jej wodza Piłsudskiego — stała się II Brygada, stojąca frontem na Bukowinie.

Niejedni pamiętają jeszcze dobrze te chwile, kiedy to haniebny pokój brzeski, który odbierał Polsce Chelmszczyznę — stał się dla Polaków ciosem, druzgoczącym ostatecznie koncepcje rozwiązania kwestji polskiej w oparciu o państwa centralne. Czwarty rozbiór Polski zo-

stał dokonany, niedługo potem II Brygada przeszła swą Golgotę pod Kaniowem.

W nocy z dnia 10 na 11 maja 1918 r. Niemcy podstępnie uderzyli w Potok na część oddziałów polskich, które pod wodzą gen. Józefa Hallera przedarły się pod wodzą gen. Józefa Mieckiego, by się połączyć z formującymi się oddziałami polskimi na terenie ówczesnej Rosji.

Zaatakowany niespodziewanie, oddział, musiał cofnąć się ku Masłowie. Tam znacznie silniejsze liczebnie oddziały pruskie natknęły się już na rozpaczliwą obronę polską. Walka zaważyła pod Kozinem, Jamczychą, Masłową, Stepańcami i Kaniowem. Każdy polski nabój karabinowy, czy pocisk armatki był policzony i dlatego cenny. Po półtoradniowej walce stosy zabitych Prusaków świadczyły o męstwie żołnierza polskiego. Zdziesiątkowany 6 pułk ułanów i oddział inżynierji zdołały jednak wyrwać drogę ku polom kijowskim.

Ale po tem świetnym zwycięstwie nie rozbiły jeszcze słońce nad smutną dolą żołnierza polskiego. Rozpoczęła się tulaczka, której kres położyło dopiero ostateczne wyzwolenie Ojczyzny.

Z całej Polski

— Grudziądz. (Strajk). W dniu 7. bm. o godz. 11 robotnicy, zatrudnieni w walcowni fabryki Pepege w Grudziądzu porzucili pracę. Delegacja pracowników udała się do dyrektora fabryki, żądając wypłaty zaległych zarobków. Strajkujący robotnicy odbyli zebranie przy udziale kierownika biura wypłat fabryki Pepege, który oświadczył zebranym, że zaległe zarobki będą im wypłacone do dnia 12. bm. Robotnicy jednak pracy nie podjęli.

— Lubawa. (Pożar). W zagrodzie rolnika Szragi Marcina w Bratjanie powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny i chlew — ogólnej wartości 6 tysięcy złotych. Przyczyną pożaru było zapalenie się sadzy w kominie, za co ponosi winę kominarz Zieliński, przeciwko któremu sporządzono doniesienie karne.

— Kościerzyna. (Sprzeniewierzenie 15 tysięcy zł.) Dnia 6. bm. w czasie lustracji ujawniono w Wydziale Powiatowym, że pełniący obowiązki sekretarza Marjan Lewandowski popełnił sprzeniewierzenie na sumę około 15.000 zł. na szkodę Powiatowego Związku Samorządowego w Kościerzynie. Na polecenie Prokuratury w Chojnicach, Lewandowski został osadzony w areszcie śledczym.

— Gdynia. (Włamanie do szkoły.) Do gmachu szkolnego w Leśniewie (powiat morski) dokonano włamania i skradziono 10 obrazów i inne drobne przedmioty, łącznej wartości 250 zł. Sprawcy dostali się do gmachu szkolnego przez okno, w którym wybili szybę. — Część skradzionych przedmiotów znaleziono w jeziorze rolnika Bruca Józefa w niewielkiej odległości od szkoły. Podejrzanych o dokonanie tego włamania przytrzymał: Froma Antoniego, Skwierawskiego Piotra, Ryga Józefa, Semerlinga Feliksa i Źródło Wacława — wszyscy zamieszkali w Leśniewie. Sprawców przekazano do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Wejherowie.

— Myszewo. (Rzadki wypadek). W zagrodzie p. Antoniego Ptacha krowa porodziła dwa cielaki. Takiego wypadku nie zanotowano w naszej wiosce od niepamiętnych lat.

— Warszawa. (Za usiłowane morderstwo). Warszawski sąd okręgowy ogłosił wyrok w procesie Norberta Jezierskiego, oskarżonego o usiłowanie dokonania morderstwa na osobie Antoniego Różyckiego, artysty Teatru Warszawskiego. Mocą wyroku Jezierski skazany został na 4 lata więzienia. W motywach sąd uznał jako okoliczność obciążającą fakt, że oskarżony przygotowywał się od dłuższego czasu do zbrodni. Sąd uznał jednak, że oskarżony działał w stanie psychicznego wzruszenia. Jako okoliczność łagodzącą uznano niezaganną przeszłość Jezierskiego i jego zasługi wojenne. Jezierski podejrzewał Różyckiego o romans ze swoją żoną i z tego powstała myśl zabicia Różyckiego.

— Stanisławów. (Pożar.) W lasach państwowych w Zielonej w powiecie Nadwórnie wybuchł pożar, który na przestrzeni 13 ha zniszczył drzewostan oraz około 1200 metrów sześć. drzewa opałowego. Poza tem na 5 ha zniszczeniu uległ zagajnik, zaś na 14 ha wszystkie większe drzewa. Wysokość szkód materialnych narazie nie jest ustalona. Również w powiecie Skole wydarzyły się pożary lasów, należących do firmy Groedel. Przyczyna tych pożarów, powstałych w jednym czasie, również nie jest ustalona. Policja prowadzi dochodzenie.

Atak lotniczo-gazowy na Wąbrzeźno

W związku z próbnym atakiem lotniczo-gazowym, który odbędzie się w czwartek, dnia 10 maja br. z okazji Tygodnia Lotniczego — Obwód Powiatowy LOPP podaje pouczenie dla publiczności, które należy bezwzględnie przestrzegać.

a) Sygnał syren oznaczać będzie zbliżający się nalot samolotów nieprzyjacielskich. Na sygnał ten publiczność, znajdującą się na ulicach i placach powinna natychmiast udać się do najbliższych schronów i pomieszczeń uszczelnionych, wykorzystując w tym celu pobliskie sienie kamienic i zajazdy nakryte.

W schronach tych publiczność pozostaje do czasu nadania sygnału drugiego, oznaczającego koniec alarmu.

Pogotowie gazowe oznajmiać będzie również sztafeta kolarska, rozjeżdżająca się w wszystkich kierun-

kach miasta i na widok tablicy z napisem „Gaz”, każdy obywatel powinien udać się do schronu. Posterunki i Drużyny OPLG. nakładają mandat przeciwigazową.

b) Napad lotniczo-gazowy — bardowanie miasta.

c) Po skończonym napadzie następuje odkażanie miejsc zaopatrzeniowych przez Drużyny Odkazające oraz ratowanie zatrutych przez Drużyny O. P. G. i Sanitarne Straży Półżarnych.

Podczas wykonywania tych czynności następuje koniec alarmu.

Publiczność jednakże po opuszczeniu schronów winna pozostać w dnkach rynku i z tamąd obserwować czynności Drużyn O. P. G.

Do wszystkich wskazówek rządzeń Organów Bezpieczeństwa publicznego proszona jest publiczność bezwzględnie się stosować.

Obwód Powiatowy L. O. P. P.

JARMARKI NA POMORZU

w miesiącu maju.

W miesiącu maju br. odbędą się jarmarki w następujących miejscowościach Pomorza:

12 maja:

Luzino, pow. morski ogólny.

Krokowo, pow. morski, kramny.

14 maja:

Chełmno: zwierzęcy.

15 maja:

Rumja, pow. morski: ogólny.

Więcbork, pow. Sępólno: zwierzęcy.

16 maja:

Cekecyn, pow. Tuchola: zwierzęcy.

Górzno, pow. Brodnica: zwierzęcy.

Konarzyny, pow. Chojnice: zwierzęcy.

Stara Kiszewa, pow. Kościerzyna: zwierzęcy.

17 maja:

Kamień, pow. Sępólno: zwierzęcy.

Nowe Grodziecino, pow. Lubawa: zwierzęcy.

Topólno, pow. Świecie: zwierzęcy.

Toruń: zwierzęcy.

Wiele, pow. Chojnice: ogólny.

18 maja:

Grudziądz: zwierzęcy.

19 maja:

Szymbark, pow. Kartuszy: zwierzęcy.

22 maja:

Jabłonowo Zam., pow. Brodnica: zwierzęcy.

Kościerzyna: zwierzęcy.

Swornegacie, pow. Chojnice: ogólny.

25 maja:

Gniew, pow. Tczew: zwierzęcy.

26 maja:

Pelplin, pow. Tczew: zwierzęcy.

29 maja:

Leśno, pow. Chojnice: ogólny.

Radjoprogram

CZWARTEK, dnia 10. 5. 1934 r.

9,00 Audycja poranna. 10,30 Transmisja nabożeństwa z Katedry św. Jana W Warszawie. 12,15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. 14,00 Pogadanka rolnicza „Nowy sposób taniego ubezpieczenia plonów od gradobicia”. 14,20 Wiejskie tańce i scenki (płyty.) 15,00 Pogadanka rolnicza. 15,20 Koncert Zespołu Jazzowego. 16,00 Program dla dzieci. 16,30 Kwadrans słynnych artystów”. 16,45 Dwa prawa. 17,00 Pielęgnacja skóry na wiosnę. 17,15 Koncert solistów. 18,00 Słuchowisko pt. „Atak lotniczo-gazowy”. 18,40 Wesołe piosenki i monolog (płyty). 19,30 Feljton pt. „Oko w oko z ustawą”. 19,45 Przegląd teatralny. 19,50 Myśli wybrane. 19,52 Uroczysta audycja z okazji Święta Narodowego Królestwa Rumunii. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,57 Transmisja z Teatru „La Scala” w Mediolanie.

PIATEK, dnia 11. 5. 1934 r.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Muzyka popularna z płyt. 15,20 Recital śpiewaczy J. Illickiej. 15,5 Zespół salonowy Arkadiusza Flauto. 16,20 Przegląd wydawnictw. 16,35 Arje i pieśni w wykonaniu M. Lomanto. 16,50 Recital fortepianowy Edwarda Steinbergera. 17,30 Odczyt z cyklu literatura polska. 17,50 Akcja społeczna popierania budowy szkół powszechnych. 18,10 Muzyka lekka z kawiarni Gastronomia. 19,15 Nowiny leśne. 19,25 Feljton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 Myśli wybrane. 20,02 Pogadanka muzyczna. 22,40 Muzyka taneczna z restauracji hotelu „Polonia”.

Jutro w czwartek 10 bm. rozpoczyna się XI Tydzień Lotniczy

Nie skąpcie ofiar na LOPP.
Zapisujcie się na członków!

Jeszcze kwestja sprawności poczty w obrębie Dyrekcji Bydgoskiej

POCZTÓWKA NADANA W BRODNICY, DORECZONA JEST ADRESATOWI W WĄBRZĘNIE PO DWÓCH DNIAH.

Niestety, już po raz drugi musimy się zająć sprawą porządków, a właściwie nieporządków, jakie wydzierają się w odrębnie naszej Dyrekcji Poczty. Piszemy w formie kategorycznej, prosząc P. Dyrektora Poczty w Bydgoszczy, ażeby wejrzał w te stosunki i usprawnił działalność poczty na odcinku Gdynia — Brodnica — Wąbrzeźno — Działdowo.

Nie chcemy rzucić gołosłownych oskarżeń, ani nie jesteśmy zadaniem przeprowadzanie śledztwa, który urząd, lub który urzędnik zawinił, ale jest naszym obowiązkiem publicystycznym zwrócić uwagę czynników miarodajnych na to co się dzieje.

Poczta obok kolei, jest największą i najżywszą arterją życia społeczno-gospodarczego. Sprawność poczty nie może być kwestją obojętną dla zwykłego obywatela, gdyż nie terminowe dostarczenie listów, czy przesyłek, depesz, może wywołać najrozmaitsze komplikacje o nieobliczalnej szkodzi materialnej dla obywatela. Chodzi tu przecież o taki ważny posterunek pocztowy, jak Gdynia, gdzie się dokonywa wymiana przesyłek i listów zagranicznych.

A tymczasem nadawane expresy z Gdyni przychodzą jak zwykle listy, nadawane w Brodnicy do adresata w Wąbrzeźnie (zaledwie 35 kl. odległości) wędrują na gapę podróż

do Gdyni, skąd wracają z opóźnieniem. I tak karta pocztowa, wrzucona w Brodnicy do skrzynki dworcowej W DNIU 7 MAJA O GODZ. 9-tej WIECZ. dochodzi do rąk adresata dopiero w DNIU 9 MAJA O GODZ. 8-ej RANO.

Zatem dwa dni potrzebuje list, ażeby przebyć przestrzeń 35 kilometrów. Jest to już tak żółwia powolność że poprostu aż oburzająca.

„Express“, nadany z Gdyni do Wąbrzeźna w dniu 7 MAJA o godz. 22-ej wieczorem, przychodzi do Wąbrzeźna DNIA 8 MAJA o godz. 4.30 po poł. to jest jak list zwykły.

A cóż dopiero mówić, o takich wypadkach, że pocztówka wysłana z Warszawy do Działdowa, dochodzi do rąk adresata po dniach 10-ciu List expresowy wysłany z Brodnicy do Wąbrzeźna przychodzi dopiero po dwóch dniach.

Na co są więc owe „expresy“? — godzi się zapytać.

To są wypadki nam znane osobiście, a ileż to wypadków jest nie znanych, tylko dlatego, że komuś nie chce się już reklamować, bo powie że to są bezcelowe? Zatem w interesie dobrej opinii Dyrekcji Poczty sygnalizujemy te znane nam wypadki, ażeby wreszcie przeprowadzone śledztwo winnych pociągnęło do odpowiedzialności i usprawniło działalność tak pożytecznej, tak potrzebnej instytucji, jaką jest poczta.

Strasne skutki zabawy Wieś padła pastwą płomieni

KIELCE. We wsi Brzózka w powiecie kozienickim w jednym z zagrod dzieci wzniesiły pożar, który przeniosłszy się na sąsiednie budynki, zniszczył ogółem 110 budynków, 44 sztuk inwentarza ży-

wego oraz sprzęty domowe i rolnicze. W czasie akcji ratunkowej 14 osób doznało lżejszych i cięższych poparzeń, skutkiem których 3 osoby zmarły.

Straty wynoszą około 130.000 zł.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Data	Miesiąc	Dzień	Święta katol.	Słońce
				Wschód Zachód
9	Maj	Ś.	Grzegorza	4,08 7,14
10	"	Cz.	Wnieb'Pańs.	4,07 7,15
11	"	P.	Bogufała	4,05 7,17

— Podziękowanie. W Panu J. Grudzińskiemu za bezpłatne dostarczenie kwiatów i drzewek do dekoracji sali na akademię w dniu 3 Maja, składa Zarząd Placówki Powstańców i Wojaków. O. K. VIII w Wąbrzeźnie staropolskie „Bóg zapłać!”

— Na dożywianie biednych dzieci w „Tygodniu biednych dzieci” złożyli ofiary nast. pp. (ciąg dalszy):

Kownacki 1 zł, Dr. Leszkowski 1 zł, Skrzypczak 0,50 zł, Sadowska 0,50 zł, Gogolewski 1 zł, Szymański E. 1 zł, Młyn Parowy 50 f. maki żytniej, Mueller 1 zł, Katzowa 1 zł, Tarrach 1 zł, Klabuhn 10 f. grochu, Piotrowski P. 10 f. grochu, Goetz 1 f. masła, B. Klimek 1 zł, Dr. Podlaszewski 1 zł, Grzegorzczak 5 f. fasoli, Baranowski 0,50 zł, nieczytelny 0,60 zł, Macikowski 1 zł, Michalski 1 paczkę tow. spożywczych, Biały Fr. 2 zł, Kropp 2 p. pończoch, nieczytelny 0,50 zł, Blaszkowski 1 zł, Putykowski 1 ctr. żyta, Gohritz 2 zł, Malinowski

2 zł, S. M. 0,50 zł, B. Mederski 1 zł, W. Lewandowski 2 zł, W. Mederski 1 zł, Sztelle 2 zł, Dr. Piotrowski 2 zł, Lomnicki 2 zł, Schmidt 2 zł, Talkowski 2 f. słoniny, Nowak 3 f. chleba, Baumann 0,50 zł, Lubomski 2 f. mięsa, Grabowski B. 1 zł, Palkowski 0,50 zł, Czastkowski 1 zł, Dyker 0,20 zł, Pińczewska 0,50 zł, Kleniec 1 zł, Stiens 2 zł, Zalewska G. 0,50 zł, Brzósiewicz półtora f. słoniny, Potorski 2 f. słoniny, A. Wiśniewski 1 zł, Sepiński 10 f. kaszy, 10 f. ryżu, Dejewska 1 chleb, Orzechowska 1 zł, Dr. Kawczyński 5 zł, Brandenburger 2 f. słoniny, Piotrowski Jan 3 chleby, Cichocka 10 f. maki, 75 f. grochu, Dylewicz 1 zł, Potorski 2 zł, Szczuka 2 zł, Fr. Kopezyński 2 zł, Wym. maki Ryński 10 f. maki, Raczkowska 1 zł, Rotzoll K. 0,50 zł, Wiens 0,25 zł, Grzemiński 0,50 zł, Rutkowska 1 zł, Wunsch 0,50 zł, Korthals H. 0,50 zł, Obst 1 zł, Rolirad K. 0,20 zł, Makowska 0,20 zł, Jankiewicz 0,50 zł, Witkowska 0,50 zł, Grapentin 0,20 zł, Dylewicz 0,20 zł, Kujat 0,20 zł, Ledwochowski Konrad 2 zł, Wróblewska Maria 1 duży chleb, Gruszczyński 0,20 zł, Kersznicki 0,50 zł, Niedźwiedzi 0,20 zł, W. Mederski 2 zł, Walter 0,20 zł, Schmalz 0,20 zł, Schulz 0,50 zł, Makowski M. 0,20 zł, Czapliska 0,20 zł, Goszka 0,10 zł, Lambeirt 0,10 zł, Kanikowska 0,50 zł, Niedzielski 0,20 zł, Zdziełówna 0,20 zł, Adamowski 0,20 zł, Koźlikowski 0,10 zł, Lisiański 0,20 zł, Lewandowski 0,50 zł, Raczkowska 0,50 zł, Franciszek K. 1 zł, Hillar 1 zł, Kotlewska 0,70 zł, Lipiński Fr. 10 f. grochu, Wierzbowski Jan 10 f. grochu, Józefowski 0,10 zł, Lisiański F. 0,20 zł, Sumiński 0,20 zł, Nowakowski M. 0,50 zł, Malzahn 0,20 zł, Seling 0,20 zł, Kurzyński St. 0,20 zł, Frydrychowski 0,50 zł, Hewel 0,50 zł, Śmiałowski 1 zł, Zarebski 0,20 zł, Klempahn 0,50 zł, Cywińska 0,50 zł, Dębowałka: Koeller 0,20 zł, Pastor Engel 0,50 zł, Armiaż 0,20 zł, Glawe 0,20 zł, Róg 0,20 zł, Hamer 0,20 zł, Koehlner 0,20 zł.

Fryzowano: Gaertner 0,30 zł, Dreier 0,30 zł, Gregorowicz 0,30 zł, Derberg 0,50 zł, Koeller G. 0,50 zł,

Geppert 0,30 zł, Koeller Aug. 1 zł, Koeller Er. 0,50 zł, Schoening 0,20 zł, Smoliński 0,20 zł, Budde 0,20 zł, Jędrzejewski 0,20 zł, N. N. 0,50 zł, Domaracki 0,30 zł, Pastorski 1 zł, Preferi 0,30 zł, Koesting 0,30 zł, Seiter 0,20 zł, Kastrau 0,50 zł, N. N. 0,50 zł, N. N. 1 zł, Kleinow 2 zł, N. N. 0,50 zł, N. N. 0,20 zł, F.D. 0,50 zł, R.H. 0,50 zł, H.F. 0,30 zł, Goebbel 2 zł, Jachimczak 0,20 zł, Eggert 0,50 zł, Siostra Maria 0,50 zł, H. Ha 0,50 zł, Ks. Chylewski 0,50 zł, N. N. 1 zł, Sojecki 0,50 zł, Chór św. Grzegorza 5 zł., urzędnicy Kolei Państw. 2,90 zł.

Szlachetnym ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

Komitet dożywiania biednych dzieci miasta Wąbrzeźna zajmuje się dożywianiem 400 biednych dzieci. Ponieważ fundusze i zapasy, ofiarowane tak hojnie przez społeczeństwo są na wyczerpaniu, przeto prosimy o dalsze datki, by móc nasycić biedną dźwigę do końca roku szkolnego.

ZARZĄD:

J. Nałęcz, prezes H. Sigurska, skarbnik Ir. Dydekowa, sekr.

— Sekretarjat BBWR. Rada Powiatowa B.B. W.R. w Wąbrzeźnie podaje do wiadomości, że sekretariat mieszczący się przy ul. Wolności nr. 24 jest czynny w dni targowe, t. j. we wtorki i piątki od godz. 10—15. Kierownik sekretariatu p. prof. Berndt osobiście przyjmuje we wtorki od godz. 12—14, w piątki od godz. 13—15.

(—) A. Makowski.

— OSTRZEŻENIE. Ostrzegamy przed nabywaniem drzewa od bezrobotnych. Kupowanie bowiem rzeczy kradzionych jest uważane za paśerstwo i surowo karane.

— OTWARCIE SEZONU WOSLARSKIEGO Gimnazjalnego Klubu Sportowego „Vambresia” odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 3 po poł. przy przystani.

— JUTRO IDZIEMY NA „CZARTOWSKĄ ŁAWĘ”. Jak wiadomo, przybywa jutro (czwartek) do Wąbrzeźna zespół Teatru Żołnierskiego 67 pułku piechoty i wystawi w hotelu „Dwór Wąbrzeski” dramat ludowy Galasiewicza pod tytułem „Czartowska ława”. Sztuka przedstawia nam intrygę macochy przeciw swej pasierbicy Tekli, chcąc ją wydać za swego kochanka, dla osłonięcia tego romansu przed mężem.

Na tę przepiękną sztukę, jesteśmy przekonani że pójdą wszyscy!

— Z „SODALICJI MARJAŃSKIEJ”. W niedzielę, dnia 6 maja odbyło się Walne Zebranie Sodalicii Marjańskiej. Zebranie zagał i porządek zebrania odczytał prefekt Żabiński, który w dłuższym przemówieniu wyraził podziękowanie ks. Moderatorowi Brejskiemu za opiekę, a konsulcie i sodalisom za uczciwe i gorliwe wykonywanie szczytnych obowiązków. Po odśpiewaniu „Chwalcie łąki umajone”, stanowisko marszałka zebrania objął ks. Moderator. Do protokołowania zebrania powołano Kowalkowskiego, a urząd ławników powierzono Skroskiemu i Dombrowskiemu. Następnie sekretarz odczytał protokół z ostatniego walnego i ostatniego zwyczajnego zebrania, poczem następują sprawozdania członków konsulty. Po krótkiej dyskusji na temat sprawozdań, komisja rewizyjna stawia wnioszek o udzielenie konsulcie absolutorjum, który to wniosek zostaje przyjęty.

Następnie odbywają się wybory nowej konsulty. To też ks. Moderator podziękowawszy konsulcie za pracę na niwie sodalicyjnej, zwraca się z apelem do zebranych sodalistów, aby zdawali sobie sprawę z ważności chwili. Dobro Sodalicii ma być dla nich wskazicielem przy wyborach. Po odśpiewaniu „Veni Creator”, ks. Moderator wygłasza terno, w skład którego wchodzi sodalis: Chodziński Kazimierz, Stefens Józef i Ciechanowski Tadeusz. W tajnym głosowaniu, na 27 głosujących, 17 głosów otrzymuje sod. Stefens Józef, wobec czego przechodzi jako prezes. 1-szym asystentem zostaje sod. Chodziński, 2-gim sod. Ciechanowski.

Następnie odśpiewano 3 zwrotki „Wielbij duszo moja Pana” i przystąpiono do dalszych wyborów. Sekretarzem został wybrany sod. Thomas Paweł, jego zast. sod. Stefens Stanisław. Skarbnikiem wybrano przez aklamację sod. Ciechanowskiego. Urząd bibliotekarza powierzono sod. Kalinowskiemu, a kronikarzem został sod. Pszczółkowski Tadeusz. W skład ko-

misji rewizyjnej weszli sodalis: Gaszyński Aleksander, Pokorniewski i Pszczółkowski Czesław.

Następnym punktem programu były komunikaty i wolne głosy, po których nowy prefekt podziękował zebrany za zaufanie jakim go obdarzyli, powierzając mu tak zaszczytne stanowisko.

Po odśpiewaniu dwóch zwrotek „Przysięgi”, prefekt sod. Stefens J. hasłem „Cześć Marii” zakończył zebranie.

— KATOLICKIE STOW. MŁODZ. ŻENSKIEJ urządzi w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 7,30 na sali p. St Klimka przedstawienie pod tyt. „Peron IV-ty”. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Na powyższą imprezę uprzejmie zaprasza

Zarząd i Patronat.

Generalna próba odbędzie się w piątek o godz. 5-tej po południu. Ceny miejsc bardzo przystępne

— Nie dawać dzieciom zapalek! Dochodzenia w sprawie pożaru na szkodę p. Ignacego Tokarskiego w Niedźwiedziu (o pożarze tym już donosiliśmy) wykazały, że pożar spowodowany został przez 6-letniego synka poszkodowanego podczas bawienia się zapalkami. Ponieważ bardzo często zdarzają się podobne wypadki, nie należy dawać dzieciom zapalek do ręki.

— Rodzicom i opiekunom podajemy do wiadomości, że Dyrekcja Państwowego Gimnazjum przyjmuje już zgłoszenia do egzaminów wstępnych. Do klasy I gimn. winni się zgłaszać uczniowie z VI kl. szk. powszechnych. Mniemanie, iż w przyszłym roku szk. będzie mógł uczeń(ca) złożyć egzamin z kl. siódmej pow. do II. gimnazjalnej jest błędne, a to ze względu na różnicę w programach kl. I gimn. i VII. powsz., a w szczególności brak jest w kl. VII języków nowożytnych i łaciny. Przy zgłaszaniu do kl. I gimn. należy przedłożyć: 1) świadectwo urodzenia lub wyciąg z metryki, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy. Gdy uczeń przez pewien okres czasu do żadnej szkoły nie uczęszczał, wówczas przy zgłoszeniu winien oprócz wymienionych dokumentów załączyć świadectwo moralności (potwierdzone przez władzę administracyjną). Przed egzaminem do klas wyższych kandydaci winni złożyć świadectwa za ubiegłe lata szkolne. Taksa egzaminacyjna wynosi 10 zł (i płatna jest zgóry) przed egzaminem. Oplatę winno się skutecznie za pośrednictwem czeku P. K. O. na konto Dyrekcji Gimnazjum Nr. 214218, z podaniem dokładnego sposobu zarachowania.

Kandydaci do kl. I zdają egzamin z: języka polskiego, geografii oraz arytmetyki z geometrią. Przy egzaminie z jęz. polskiego sprawdzać się będzie przygotowanie kandydata z historii, przy geografii — z przyrody. Kandydaci do klas wyższych zdają egzamin z wszystkich przedmiotów objętych programem nauki w gimnazjum.

Całkowita roczna opłata taksy administracyjnej wynosi 220 zł. Dodaje się, że w pierwszym półroczu szk. nowowstępujący uczniowie nie mogą być od tej opłaty zwolnieni. — Nie dotyczy to jednak dzieci funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. (Dz. Urz. K. O. S. Pozn. z r. 1933 nr. 111) Wyjaśniamy przy tej sposobności, że podwyżka w opłatach szkolnych nie jest przewidziana, a wieść o podwojeniu taksy admin. w przyszłym roku szkolnym jest nieczem nieuzasadnioną plotką. Zawiadamiamy również, że odwoływanie się w sprawach opłat i w ogóle w sprawach szkolnych do wyższych władz szkolnych bez wiedzy i poparcia Dyrekcji, chybiamy celu, gdyż nigdy nie bywają uwzględniane, a nawet często pogarszają sprawę petentów. W sprawie zwolnień należy zwracać się bezpośrednio do wychowawców danych

klas, po ogłoszeniu, iż nadszedł termin składania podań w tej sprawie, a przy odwołaniu do Dyrekcji.

Młodzież gimnazjalna w b. r. winna bezwarunkowo nosić czapki i odznaki szkolne. W przyszłym roku szkolnym będzie wymagane, by każdy uczeń(ca), posiadał(a) mundur szkolny, przepisany rozporządzeniem Min. W. R. i O. P. z dnia 27 marca 1933 r. (Dz. U. M. W. R. i O. P. Nr. 3). Należy także pomyśleć, by jaknajrychlej zaopatrzyć się w przepisowe płaszcze.

Młodzież winna przynosić ze sobą do szkoły wszystkie potrzebne podręczniki, gdyż przy ich pomocy uzupełnia naukę w szkole i poza szkołą. Uczeń nieposiadający i niewykorzystujący z podręczników w szkole i poza szkołą, utrudnia i uniemożliwia sobie postępy w nauce.

Tegoroczny obóz wakacyjny „Straży Przedniej” będzie urządzony w czasie od 24 lipca do 16 sierpnia. Zachęca się młodzież zorganizowaną w „Straży Przedniej” do wzięcia udziału w obozie. Koszta uczestnictwa wynoszą 32 zł.

W sklepiu szkolnym przy Państwowym Gimnazjum w Wąbrzeźnie są do nabycia broszury K. Taube'go i M. Sochy p. t. „Frontem do Morza”. Broszura ta jest silnie propagandowa i winna się znaleźć u każdego obywatela polskiego, tem bardziej, że cena jej jest bardzo niska, bo wynosi zaledwie 0,05 zł. i nie pokrywa nawet kosztów nakładu i druku.

Z powiatu

— **Czystochleb.** (Strzelanie gminne). Dnia 13 maja 1934 r. o godz. 15 odbędzie się na strzelnicy w Czystochlebie „Strzelanie Gminne” o nagrody zakupione przez gminę Czystochleb. Udział w strzelaniu biorą następujące organizacje w Czystochlebie: Związek Strzelecki, P. W. K., Ochotnicza Straż Pożarna, Kółko Rolnicze, P. T. R. i P. W. konne Krakusów. Strzelanie ma na celu sprawdzenie wyszkolenia strzeleckiego.

Na powyższe strzelanie nie może zabraknąć ani jednego członka wymienionych organizacji. Komitet.

— **Jaworze.** (Nie kupować drzewek.) Z Jaworza donoszą, że pewien osobnik sprzedaje tam drzewka owocowe, co do których jest podejrzenie, że są kradzione. Komukolwiek zgłosił drzewka, niech się zgłosi w tej sprawie do redakcji „Głosu Wąbrzeskiego”.

— **Trzciano.** (Komisaryczny sołtys). Pan Starosta zamianował komisarycznym sołtysiem gminy Trzciano p. Władysława Kozaka.

— **Pluźnica.** (Pożar). W dniu 7 bm. około godz. 9.30 wieczorem wybuchł pożar w polnej stodole, należącej do p. Hermanna Krygiera w Pluźnicy. Stodoła wraz ze zbożem spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą około 3.500 zł. Stodoła nie była ubezpieczona. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek zbrodniczego podpalenia.

— **Wielkie Radowiska.** (Obchody 3 Maja). W Wielkich Radowiskach obchodzono święto 3 Maja uroczystym zrywaniem. Dzieci szkolne i towarzystwa ustawiły się przed szkołą, skąd pod komendą p. kierownika Myczkowskiego wyruszyły do kościoła. Ks. prob. Łęgowski odprawił nabożeństwo i wygłosił kazanie o znaczeniu Konstytucji 3 Maja dla Polski porobiorowej i odrodzonej. Nowa Konstytucja, mówił, musi dać Polsce silny rząd, inaczej grozi nam nowa niewola. Kończąc, wzywał zebranych do modlitwy za Polskę za przyczyną N. Marji P., Królowej Polski. Po nabożeństwie odśpiewano Hymn Narodowy i modlitwę za Rzeczpospolitą oraz Jej Prezydenta. Następnie dzieci szkolne i towarzystwa wymaszerowały na „Plac Wolności”, gdzie odbył się uroczysty poranek. Dzieci szkolne wygłosiły deklamacje, za co odebrały oklaski. Chór kościelny pod batutą p. organisty Pawłowskiego odśpiewał pieśni: „Witaj majowa jutrzeńko” i „Gaude mater Polonia”. P. Kołpacki Jan, sekretarz wójtostwa, wygłosił piękne przemówienie o Konstytucji 3 Maja i wznosił okrzyk na Rzeczpospolitą, Jej Prezydenta i Wodza Naczelnego Armji. Odśpiewaniem Roty zakończono poranek.

Staraniem Zw. Powst. i Wojaków odbyła się wieczornica, podczas której grono amatorów wystawiło sztukę: „Gdy zabrzmią trąby Chrobrego”. Widzowie byli wzruszeni do łez. Niestety widzów było nie wielu, jak na święto 3 Maja. Nieco młodzieży. Starsi spali w domu. Czym tłumaczyć to zjawisko? — Zapewne kryzysem, który boleśnie odczuwa dziś wieś. (Widz).

— **MAŁE RADOWISKA.** (Uroczystości 3 Maja). W dniu 3 Maja rano odbyła się pobudka a następnie wymarsz miejscowych organizacji i działów szkolnej wraz z orkiestrą strażacką na czele do kościoła w Wielkich Radowiskach. O godz. 17-tej odbyła się zbiórka tych samych organizacji, działów szkolnej i ludności, poczem odbył się pochód przez wieś, przy współudziale orkiestry. Następnie w sali p. Sypniewskiego odbyła się akademja, której program obejmował deklamacje, śpiewy, tańce, monologi i obrazek sceniczny, wszystko wykonane przez działwę pod kierunkiem miejscowego nauczycielstwa.

Bezpośrednio potem nastąpiło przemówienie p. Wilamowskiego i odegrano przez powstańców i wojaków D. O. K. VIII sztuczkę teatralną pod tyt. „Do Broni”. Reżyserował kierownik szkoły p. Gierszewski Leon. Całość akademji wypadła ku zadowoleniu miejscowej ludności. W końcu odbyła się zabawa taneczna która przeciągnęła się w miłym nastroju do rana.

— **Ryńsk.** (Uroczystości 3 Maja). Dnia 3-go Maja o godz. 9 zebrała się działwa szkolna z nauczycielstwem na czele, jak również wszystkie towarzystwa, istniejące w Ryńsku w miejscowym parku i po odebraniu raportu przez przewodniczącego komitetu uroczystościowego p. J. Strzeleckiego, został uformowany pochód, który przy dźwiękach doborowej orkiestry wyruszył do kościoła, przesuując się pod bramą wzniesioną przez miejscową placówkę Związku Strzeleckiego.

Uroczyste nabożeństwo odprawił miejscowy Ks. prob. Żelewski i wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie odśpiewano uroczyste „Te Deum”, — następnie wyruszył pochód do parku i w ulicy Hallera nastąpiła defilada, którą odbierali wójt p. Kasyna, Zarząd gminy Ryńsk i członkowie komitetu uroczystościowego z p. Strzeleckim na czele jako przewodniczącym komitetu. Po ukończonej defiladzie pochód przybył do parku, gdzie nastąpiła uroczysta akademja na którą złożyły się deklamacje działwy szkolnej i śpiewy jak również przemówienia, wygłoszone przez kierownika szkoły p. Nawrockiego, p. P. Czarnego i p. Nogę Wawrzyna. Mówcy wzniesli okrzyk na cześć R. P., co zebrani trzykrotnie powtórzyli, zaś orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Przew. komitetu uroczystości p. Strzelecki dziękując zebranym za tak liczny udział w uroczystości, zakończył akademję odśpiewaniem „Nie rzucim ziemi”.

Po niesporach odbył się koncert w parku, gdzie przy dźwiękach doborowej orkiestry bawiła się działwa szkolna w różne gry, wędzione przez naucz. p. Gomolińskiego i nauczycielkę p. Ewertowską.

Wieczorem o godz. 8 rozpoczęła się w sali p. Zadańskiego zabawa taneczna, gdzie bawiono się ochoczo do godz. 3-ej.

W Ryńsku w dniu 5 Maja powiewało wiele chorągwi i okna poszczególnych domów były udekorowane obrazami przedstawiającymi I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Pana Prezydenta R. P. i chorągiewkami o barwach narodowych.

— **Ostrowite.** (Zmiana sołtysa). P. Władysław Łukiewski z Ostrowitego zamianowany został komisarycznym sołtysiem gminy Ostrowite.

— **Chelmoniec.** (Prosim o pracę a kradli.) W dniu 2 bm. do dworu p. Troitschowej przybyło dwóch osobników, prosząc o pracę.

Kiedy im odmówiono, osobnicy skradli gospodynii p. Schönwaldowej portmonetkę, w której znajdowało się 30 zł. gotówki, poczem ulotnili się. Policja kowalewska wszczęła za złościami pościg i przychwyciła złoczyńców w lesie koło Młyńca. Są nimi: Szczudrawski Jan 16 26 z Witowa, pow. Lipno i 20-letni Adam Matłowski z Lubicza.

— **Kielpiny.** (Kradzież). Onegdaj w nocy nieznani sprawcy włamali się do chlewa — własność p. Osswalda i skradli 2-centnarową świnię. Złodzieje świnię na miejscu zabili i znikli w ciemnościach nocy.

Kowalewo

— **Kradzież garderoby.** Onegdaj w nocy skradziono na szkodę p. Bolesława Wiśniewskiego, zam. na wybudowaniu pod Berak, garderobę i bieliznę wartości 900 zł. Złodziej, który wszedł przez okno, napewnoby skradł więcej, gdyby nie to, że został spłoszony. (o)

— **Wybili szybę.** Na szkodę p. Ottona Mettnera nieznani sprawcy wybili w nocy z poniedziałku na wtorek szybę od okna wystawowego. Szkoda wynosi blisko 200 zł. (o)

— **Restauracja wieży kościelnej.** Rozpoczęto tu odnawianie wieży kościoła katolickiego. (o)

— **Och te zegary!** I Kowalewo ma zmartwienie, zwłaszcza ze zegarami i to publicznymi. Np. na wieży kościoła ewangelickiego każdy z zegarów wskazuje coraz to inną godziną (oczywiście stoi). Podobnie jest na dworcu Kowalewo Pom. — gdzie zegary zupełnie nie chodzą. (o)

— **Nieomal pożar.** Otto Szulc zamieszkały przy Rynku urządził sobie na strychu potajemną wędzarnię. Ostatnio nawet wybuchł pożar, który na szczęście zauważono i zlokalizowano na miejscu. Szulca pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Czwarta klasa już zniesiona.** Pociąg idący z Chelmy do Kowalewa rano o godz. 10-tej w dniu 8. bm. nie miał już klasy IV-tej. Wagon tej klasy zostały przerobione na 3 klasę. Pasażerowie więc klasy IV-tej usadowić się musieli w klasie 3-ciej.

— **Torf.** W okolicy sezon kopania torfu rozwinął się w całej pełni. Przynajmniej kilkunastu robotników znalazło zatrudnienie.

— **Przychwycenie złodzieja.** Przed kilku dniami skradziono na szkodę kier. szkoły p. Milewskiego w Mlewie 13 kur. Powiadomiona o kradzieży policja wykryła złodzieja. Okazał się nim Antoni Wojnowski, bez stałego miejsca zamieszkania.

W toku dochodzeń wyszło na jaw, że w dn. 18-letni Wojnowski dokonał kradzieży przez włamanie na szkodę p. A. Berendta również w Mlewie. Tam skradł garderobę, porcelanę i drób. Wszystkie skradzione rzeczy odnaleziono i oddano poszkodowanym.

Kradzione rzeczy kupiła rodzina Ziółkowskich z Mlewa, którym wytoczono proces o pasterstwo. Złodziej Wojnowski siedzi w areszcie karno-śledczym w Golubiu.

— **Zebrań Kółka Rolniczego P. T. R.** odbędzie się w niedzielę, 13. bm. o godz. 12-tej w Szkole Rolniczej. Ze względu na ważność spraw, przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd. — **Zebrań Towarzystwa Pszczelarzy** na Kowalewo i okolicę odbędzie się w niedzielę dnia 15 maja o godz. 15-tej w Kaldunku u p. Jahnke'go, razem ze zwiedzaniem pasieki. Zarząd.

MIGAWKI.

Wąbrzeski połykacz weksli

Cóżbyśmy powiedzieli o człowieku, który by darł pieniądze? Warja!

A o takim który drze weksle?

O takim opinję, co do jego poczytalności, wydadzą sądy państwowe. To nie nasze rzecz, my prasa rejestrujemy tylko wypadki, zaopatrując je w takie lub inne komentarze.

Swoją drogą darcie weksli w obecnych czasach przybrało nagminnie chorobliwy charakter. Ktoś, chcąc się uwolnić od zobowiązań płatniczych, zamiast weksel prolongować, poprostu drze go w kawałki ku osłupieniu wierzyciela, zyrantów.

Jest to forma załatwienia się z niemyłym wekslem może najprostszą, jednakże trudną przyznać, żeby był praktyczną, bo nie tylko nie uwalnia wystawcę od zapłacenia na wekslu określonej sumy, ale w dodatku wywołuje dla niego komplikacje prokuratorsko — sądowe.

Tyle na wstępie.

Czytając notatkę w jednym z pism warszawskich o tem, że adwokat Stan. Łypacewicz skazany został na 3 miesiące więzienia za podarcie weksla, mimowoli nam się nasunęła uwaga, że i w Wąbrzeźnie mamy osobników którzy są zwolennikami tego sposobu załatwiania się z tym papierem państwowym. Zanim opiszemy jak było w Wąbrzeźnie przytoczymy za owem pismem warszawskiem, jak to było w Warszawie.

Oto do adw. Łypacewicza zgłosił się inkasent, celem sprawdzenia, czy podpis adwokata na wekslu jest autentyczny. Adw. Łypacewicz wziąwszy do rąk weksel, zniszczył go, zrywając podpis. Poszkodowany złożył doniesienie karne do prokuratora.

A teraz w krótkości podobny wypadek z podarciem weksla w Wąbrzeźnie. Piszemy podobny, choć właściwie wypadek z terenu naszego swą oryginalnością przewyższył o całe niebo to, co się zdarzyło adw. Łypacewiczowi. Pewien obywatel wąbrzeski, gdy mu komornik przedstawił weksel do zapłaty, nie tylko, że ów weksel podarł w drobne strzępy, ale co lepsza, usiłował kawałki owego weksla połknąć, inaczej, zjeść go na surowo, oczywiście nie w celach odżywczych, bo żaden weksel nie posiada witamin, ale żeby po tym znienawidzonym wekslu nie pozostało śladu.

Z dnia

Chcesz mieć wrogów swoich za nic,
Bezpieczeństwo polskich granic,
Pomnij: oprócz wojska, floty,
Trza mieć także ... samoloty!
Na powietrzne przeto statki,
Niech się hojnie śpią datki!

W porę tylko zdołano poskromić chorobliwy apetyt owego wąbrzeskiego połykacza weksli, ratując resztki weksla.

Na zakończenie uwaga pod adresem połykaczy weksli... ażeby, jeśli już mają taki niewzrastliwy przewód pokarmowy wyspecjalizowali się raczej w połykaniu żab, żmij, ognia i t. p.

Zawód połykacza ognia jest mniej niebezpieczny, od zawodu połykacza weksli, bo w pierwszym wypadku p. prokurator wcale nie interwenjuje, owszem może nawet się temu z zadowoleniem przyglądać, gdy w drugim wypadku bynajmniej zadowolony nie jest, bo musi wygotować akt oskarżenia.

(jot)

Ruch Towarzystw

— **K. S. „Pogoń” — Sekcja kolarska** W środę dnia 9 bm. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się zebranie Sekcji w lokalu p. Hofmana. Z powodu ważnych spraw, przybycie wszystkich członków Sekcji konieczne.

Kierownik

Drukarnia i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka w Wąbrzeźnie

Zorganizowanym i przygotowanym do obrony, przeciwlotniczo — gazowej nie grozić nie będzie. Zgłaszajcie się na członków L. O. P. P.

Podziękowanie
Tym, którzy brali udział w pogrzebie
mojego męża śp.
Antoniego Jankowskiego
składa serdeczne „Bóg zapłać”.
Żona i rodzina

LICYTACJA PRZYMUSOWA
Dnia 14 maja br. o godz. 12-tej sprzedać będą najwięcej dającym z gotówką u Mendla Motyla w Golubiu przy Rynku 100 mtr. materiału na ubrania rozmaitego koloru i gatunku, 35 par bucików damskich w łącznej wartości szacowania 1650,—zł. Przedmioty obejrzeć można przed licytacją.

(—) LITWIN
Komornik Sądu Grodzkiego w Golubiu

Otwarcie sezonu kąpielowego

Szanownemu obywatelstwu podajemy do wiadomości, że z dniem 10 maja br. otwiera się

ŁAZIENKI KAPIELOWE
na Górze Zamkowej.

Za używanie szatni opłaca się:
od osób dorosłych 20 groszy
od dzieci 10 groszy.

Karta na cały sezon dla dorosłych 5 zł, dla dzieci 3 złote.

Karty sezonowe nabyć można w firmie Bracia Gogolewscy ul. Marsz. Piłsudskiego.

ZARZĄD
ZW. INWALIDÓW WOJENNYCH RP.
KOŁO POW. WĄBRZEŹNO

5 morgowe gospodarstwo
na sprzedaż
Jan Krużyński
Łabędź

Krawcowa
która szyje ładnie dla
dzieci może się zgłosić
zaraz do administr. Głosu Wąbrzeskiego